

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3,50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz harmoniowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronie po 20 groszy za wyraz.

Redakcja i Administracja—Łowicz, Dom Ludowy I-e piętro pokój № 4, — czynna od godz. do 11—13.
Redaktor przyjmuje we wtorki od godz. 18 do 19.

Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możliwość czynienia skrótów w artykułach.

NASZ CHLEB POWSZEDNI.

... I znów wiosna chodzi po ulicach. Zagląda ciekawie do okien, wiruje w smugach pulu oświetlonego słońcem, przekomarza się z wróbią na skwerach i pachnie przyłasczkami. Niewiele widać tej wiosny w cieniu wielkomiejskich kamienic, ale tembardziej każdy jej powiew jest cenny. Poza miastami jest inna wiosna: chodzi sobie beżpańska po polach, budzi się pierwszą zielenią pąków na drzewach, odurza wilgocią lasu.

Tuż za nią, za pierwszym kwiatem i słońcem, nadchodzi drugi widomy znak końca zimy: Wielkanoc. Jak Polska długa i szeroka, gdziekolwiek tylko słońce wychaftowało na kiściach drzew puszyste, ledwo widniejące stygmaty wiosny, gdziekolwiek tyło dotarł głos dzwonów kościelnych, niosących wesołą wieść Zmartwychwstania—tam wszędzie zapukała do serc nieśmiało radość, aby jednakowo swoją łaską obdarzyć chylące się pod słomianymi strzechami chaty i długie rzędy szarych domów miejskich.

Dziwna jest ta polska Wielkanoc: zebrały się w niej, jak w bukietach kwiatów wczesnym rankiem zrywanych, lzy nie lzy, rosa nie rosa, owe krople błyszczące, które świt na polach i w lasach układa, aby mieniać się pierwszemi promieniami słońca chwaliły każde, pracowite codzień, każdą odwaloną lemieszem skibę i każde w ziemi polskiej zasiane ziarno.

A jeśli pamięcią sięgnąć wstecz, jeśli zadumać się w owej, zda się z baśni powstałej, a jednak prawdziwej przeszłości, przeliczyć wszystkie, dawno minione święta wielkanocne, na tle których tak wyraźnie rysuje się w oczach Polska snów dziecinnych i młodzieńczych porywów, Polska krwi i ofiar — to z tem większą radością stwierdzić trzeba, że każdy, nowy dzień wielkanocy, przynosi coraz więcej powodów do szczerzego wesela, coraz, bardziej staje się wyłącznie świętem w całym tego słowa znaczeniu.

Chrystus Zmartwychwstał. Dwa te słowa nie tylko objęły swoją treścią całość obrzędów religijnych, ale i wiekową tradycję, ogrom sentymentu pokoleń, wiecznie żywą i wiecznie do ofiar zdolną wiarę, która w Polsce stała się synonizmem wolności, bohaterstwa i poświęcenia.

Rozmodlony graniem dzwonów dzień Wielkiejnocy, strojny w patynę średniowiecznych obrzędów i ceremonij, dzień królowania misternie malowanych „pisanek”, dzień życzeń serdecznych i uśmiechów najszczerzych, jednakowo przemija pod strzechą wieśniaczą, jak i pod stropem pięknych salonów.

Tę samą wartość ma dzielone na drobniutkie kawałki święcone jajko, taksamo szczerze lzy z oczu wyciska pieśń wielkanocna i jednako silnie pod niebo wystrzela. Dziwnie dalekie stają się wszystkie troski i kłopoty, dziwnie daleką wydają się każda zawiść i dziwnie trudno jest pamiętać o tem, że istniały kiedyś jakieś chwile smutniejsze, które rzeźbiły nieraz na czele twarde brzozy życia.

Święto radości — Wielkanoc — pierwsze święto budzącej się wiosny, święto nowego życia i nowych sił, nie tylko powinno być echem tradycji i obrzędów, nie tylko powinno mieścić w sobie czar przeszłości i urok życzeń „na szczęśliwą przyszłość” — ale powinno także zamykać mocnymi klamrami wiarę w jutro, jutro nie tylko rodzinne, małe, codzienne, ale jutro wielkie, silne, społeczne, w jutro silnych, polskich rąk, wznoszących powoli, ale bezustannie gmach Rzeczypospolitej.

Nowa, młoda Polska, gojąca rany lat powojennych i odrabiająca dawne zaległości, nie może dziś pozwolić sobie na luksus długotrwałych sentymentów. Jeśli w dniu święta Zmartwychwstania błysną w oczach lzy, to niechże to będą również radosne lzy obywatela, jeśli nadejdzie moment postanowień na przyszłość, to niechże zjednoczą się one z myślą o polskiej rzeczywistości, aby następnie przerodzić się w twórczą inicjatywę i zapal.

Gdzież szukać owej radości i zapala, jeśli nie w sercach młodych? Z kim wykuwać każde, żmudne codzień, jeśli nie z nimi? W dniu święta radości trzeba też przede wszystkim ku młodym zwrócić oczy, na nich bowiem spocznie odpowiedzialność za każdy dzień i każde święto, jakie jeszcze kryje w sobie kalendarz lat.

W potężnym „Hosanna na wysokościach”, w rzewliwym „Aleluja” i tradycyjnym baranku z marcepanu — zamknięta jest Wielkanoc obrzędów i tradycji. W głębokiej wierze w przyszłość, w młodych sercach i gorącej miłości do tych pojęć, które składają się na słowo „Ojczyzna” — zamyka się Wielkanoc wiary we własne siły, i nadzieji — na spokojne jutro.

Dlatego w życzeniach świątecznych trzeba umieścić przede wszystkim jedno: aby ziarna prawd, które w duszach młodych ich ojcowie zasiał, obfitym zakwitły plonem, z którego chleby się piecze, nie pszenne, zagraniczne, ale nasze, żytnie chleby powszedniego dnia pracy.

Ryszard Kiersnowski.

Wszystkim naszym Czytelnikom życzymy

Wesołego **ALLELUJA!**

Województwo Warszawskie w 1935 r.

Samorząd terytorjalny.

Jednym z zasadniczych zagadnień, jest sprawa przywrócenia równowagi budżetowej, lecz w równej mierze w gospodarce związków samorządowych i w in. instytucjach publicznych.

Aby dać charakterystykę gospodarki samorządu terytorjalnego w Województwie Warszawskim, koniecznym jest oświetlić obecną sytuację finansową i gospodarczą związków samorządowych oraz realizowania ich zamierzeń.

Jak kształtuje się udział związków samorządowych Województwa Warszawskiego w gospodarce publicznej w porównaniu z okresem lepszej koniunktury gospodarczej kraju, ilustruje wysokość budżetów w poszczególnych związkach samorządowych, a mianowicie: globalna suma wykonania budżetów pow. zw. samorz., miast i gmin wiejskich wyrażała się w 1929/30 cyfrą 82,1 milion, złotych, już w r. 1934/35 suma ta, spadając stopniowo mniej więcej w równych częściach z roku na rok, stanowiła kwotę 45,1 milion. zł., zaś preliminarze na rok 1935/36 wynoszą 40 milionów zł. Spadek ten jednak nie był równomierny w stosunku do poszczególnych stopni samorządów, a mianowicie:

	w r. 1929/30	w r. 1934/35	w r. 1935/36
powiatowe zw. samorz.	34,9 milj.	20 milj.	16,4 milj.
miasta	30,1 "	12 "	12,4 "
gminy wiejskie	17,1 "	11 "	11,2 "

Dla zilustrowania jakie i w jakim stopniu dziedziny gospodarki publicznej były obsługiwane przez samorząd wykazuje następujące procentowe zestawienie wydatków prelimitowanych w związkach samorz. w r. 1935/36 na poszczególne działy:

w powiat. związkach samorz. z ogólnej sumy z 16,4 milj. złot. wydatki na budowę i utrzym. dróg publ. wynosiły	42 ^o / _o
na obsługę długów.	19,9 ^o / _o
na popieranie rolnictwa	11,1 ^o / _o
na wydatki osobowe i rzeczowe admin. ogólnej	9,3 ^o / _o
na zdrowie publiczne	7,5 ^o / _o
na pozostałe działy, jak opieka społeczna, oświata, popieranie przemysłu, kultura i sztuka, bezpiecz. publiczne poniżej	2 ^o / _o

Z powyższego zestawienia widać, że cały wysiłek powiat. zw. samorz. skierowany jest przede wszystkim na budowę i utrzymanie dróg publicznych, popieranie rolnictwa oraz poza wydatkami na administrację ogólną na cele związane ze zdrowiem publicznym.

W odmienny sposób przedstawia się sytuacja w miastach, gdzie z prelimitowanej sumy 12,4 milj. złotych przeznaczają się:

na obsługę długów	27 ^o / _o
na wydatki osobowe i rzeczowe admin. ogólnej	19 ^o / _o
na oświata, a przede wszystkim utrzym. szkół powszechnych	14,3 ^o / _o
na zdrowie publiczne	8,3 ^o / _o
na utrzymanie i budowę ulic i dróg	8,2 ^o / _o
na bezpieczeństwo publiczne	7 ^o / _o
na opiekę społeczną	5,3 ^o / _o

Jak widać więc poza dominującymi wydatkami na obsługę długów i administrację ogólną, miasta przeznaczają znacznie większe kwoty na oświata, zaspakajając pozostałe działy, jak zdrowie, opieka i inne mniej więcej w równym niezawsze jednak dostatecznym stopniu. W gminach zaś wiejskich wydatki kształtują się w sposób znów odmienny, a mianowicie: z prelimitowanej sumy 11,2 milj. zł.

na wydatki osobowe i rzeczowe adm. ogólnej wydatkuje się	34 ^o / _o
na oświata	31 ^o / _o
na obsługę długu	8,4 ^o / _o
na utrzymanie dróg gminnych	7,5 ^o / _o

na zdrowie publiczne, a przede wszystkim koszty leczenia ubogich 7,4^o/_o na opiekę społeczną 4,1^o/_o

Stąd widać, iż poza wydatkami na admin. ogólną i oświata inne dziedziny potrzeb lokalnych gmin zaspakajane są nie-zawsze w dostatecznej mierze.

Specjalnego omówienia wymaga zagadnienie obsługi długów w budżetach miast i powiat. zw. samorządowych, w których stanowią one tak znaczny odsetek. Zadłużenie zw. samorz. powstało głównie w okresie dobrej koniunktury, gdy dochody związków kształtowały się przeszło na dwukrotnie wyższym niż obecnie poziomie. To też w obecnej sytuacji okazały się poszczególne związki samorządowe przekredytowanymi, obciążając obecnie spłatę zobowiązań tak znacznie uszczuplone budżety zw. samorządowych.

Zagadnienie to rozwiązuje się przede wszystkim przez najdalej posuniętą w wydatkach administracyjnych, osobowych i rzeczowych, jak również przez zracjonalizowanie metod pracy w związkach samorządowych, wreszcie gdy to okaże się niewystarczającym przez zastosowanie postępowania oddłużeniowego. Intensywna akcja oddłużeniowa prowadzona jest przez specjalną w tym celu powołaną na mocy odnośnych dekretów Prezydenta R. P. Wojewódzką Komisję Oszczędnościowo-Oddłużeniową z udziałem powołanego w drodze wyboru czynnika obywatelskiego pod przewodnictwem p. dyrektora Józefa Zajdy. Akcja oddłużeniowa objęła poza kilkoma powiat. zw. samorz. głównie miasta Województwa Warszawskiego. Prace Komisji Oddłużeniowej są w pełnym toku i będą przypuszczalnie zakończone do 1 lipca r. b.

Przechodząc do omówienia sytuacji dochodowej zw. samorz. w świetle ostatnio wydanych ustaw o obniżeniu obciążenia daninami komunalnymi, mającymi na celu głównie obciążenie ludności rolniczej zaznaczyć należy, iż zmniejszenie dochodów w większym stopniu dotknie budżety pow. zw. samorz. przez zmniejszenie dodatku do państw podatku gruntowego, który po opłatach drogowych stanowi główne źródło dochodowe tych związków, oraz budżety miast z racji zmniejszenia wpływów z udziału do podatku od lokali, dodatku do podatku od nieruchomości i od spożycia i zużycia, a także wskutek zaniechania poboru opłat rogatek wycich (postojowych) i zmniejszenia dochodów z przedsiębiorstw komunalnych.

Ścisła koordynacja polityki finansowej zw. samorz. z założeniami polityki gospodarczej Rządu, zmierzającej do zmniejszenia rozpiętości cen produktów rolnych, wymagają podjęcia intensywnej akcji na terenie Województwa Warszawskiego w kierunku obniżenia opłat za korzystanie z urządzeń komunalnych. Zniżki te dotyczą: cen za prąd elektryczny z uwzględnieniem specjalnych rabatów dla przemysłu i rzemiosła, cen za wodę, opłat w reżeniach. Szczególnie dotkliwie odbiło się na dochodach miast zmniejszenie opłat mytniczych, mostowych t. zw. kopytkowych, rogatek wycich i postojowych oraz obniżenia opłat za urządzenia targowe.

Zaznaczyć należy, że uprzednio już przeprowadzona została akcja obniżenia opłat w opiekuńczych zakładach zamkniętych, jak przytułkach, sierocińcach i t. p. oraz szpitalach publicznych, przychodniach, co w znaczny sposób wpłynęło na obniżenie obciążenia budżetów gmin z tytułu ponoszonych kosztów leczenia i opieki społecznej. Między innymi dzięki powstaniu Międzykomunalnego Wojewódzkiego Szpitala dla psychicznie chorych w Gostyninie, który to szpital całkowicie prawie zaspakaja potrzeby w tym zakresie Województwa Warszawskiego, pobierając za utrzymanie chorych w leczeniu szpitalnym zł. 3 do 3,20 dziennie, zaś w zorganizowanej przy szpitalu opiece otwartej do 2 zł. Przy realizacji postulatu

oszczędności w związkach samorządowych specjalna uwaga zwrócona została na całkowite respektowanie inicjatywy własnej związków samorządowych w zakresie obniżenia wydatków. Już obecnie można stwierdzić, że ogólną tendencją jest, w myśl postulatów Rządu, utrzymanie możliwie na dotychczasowym po-

ziomie wydatków w zakresie budowy dróg, popierania rolnictwa, oświaty, zdrowia publicznego i opieki społecznej. Wyraz ten był dany przez przedstawicieli społeczeństwa Wojew. Warszaw. na Radzie Wojewódzkiej, która odbyła się pod przewodnictwem Pana Wojewody w połowie stycznia r. b.

Ustawa o zapłacie za godziny nadliczbowe.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że 8-miogodzinny dzień pracy nie jest przestrzegany. Pracują ponad 8 godzin robotnicy, pracownicy umysłowi, w przedsiębiorstwach prywatnych, samorządowych, państwowych, w urzędach i wogóle przy wszelkiego rodzaju zatrudnieniu.

Ustawodawca, aby sprawiedliwie wynagrodzić pracownikowi większy wysiłek, związany z dłuższym czasem pracy, a z drugiej strony, aby powstrzymać pracodawcę od zbyt częstego stosowania godzin nadliczbowych — ustalił większą zapłatę za nie, niż za godziny normalne. Zapłata według noweli z 1933 r. wynosi 25% za pierwsze dwie godziny i 50% za następne.

Niestety jednak w praktyce stosuje się masowo zatrudnianie pracowników w godzinach nadliczbowych — w wydatkach, nieprzewidzianych w ustawie, a więc zakazanych. Ponadto zaś nie tylko nie płaci się im stawki wyższej, stosownie do przepisów ustawy, ale najczęściej wogóle nic nie dopłaca się za pracę ponad 8 godzin.

Rozróżnić tu należy dwa wypadki. Kiedy praca w godzinach nadliczbowych jest stosowana zgodnie z ustawą, za zezwoleniem inspekcji pracy, jest ona wyszczególniana w ksiązkach przedsiębiorstwa i najczęściej opłacana w myśl przepisów prawa. Kiedy jednak, co przeważnie się zdarza, jest to praca o charakterze nielegalnym, ukrywana przed inspekcją pracy, nie notuje się jej w ksiązkach i zwykle nie opłaca wcale.

Pracownik czy robotnik musi pracować w godzinach nadliczbowych, jeśli wymaga tego przedsiębiorca, nie może protestować — skarżyć się inspektorowi pracy, bo wprawdzie inspektor ukarze wówczas przedsiębiorcę, ale pracownik straci pracę. Z tych samych powodów pracownik nie upomina się o należną mu zapłatę za godziny nadliczbowe, z reguły upomina się dopiero wówczas, kiedy straci posadę.

Chcąc uzyskać zapłatę, skarży przedsiębiorcę do sądu. Normalnie sprawy takie były wygrane. Pojawily się jednak inne interpretacje prawa. Wytworzyła się też opinia, że pracownikowi należy się wynagrodzenie za godziny nadliczbowe o tyle tylko, o ile pracodawca wzbogacił się pracą pracownika, lub też, jeśli pracownik nie zgłosił się o zapłatę za

te godziny w czasie trwania stosunku do pracy, wynagrodzenie mu się nie należy, chyba że pracodawca o tej pracy miał skądinąd wiadomość. Wreszcie utarło się przekonanie, że nieupominanie się o zapłatę w czasie trwania stosunku pracy nie jest zgodne z dobremi obyczajami.

Naturalnie opinie takie stanowią raczej zachętę dla pracodawców do niezapłacenia za godziny nadliczbowe, a pracownicy przy coraz wzrastającym bezrobociu, woleli pracować choćby dni całe, niż utracić pracę.

Zabagnione w ten sposób stosunki domagały się koniecznie uregulowania.

Takim regulatorem będzie ustawa uchwalona obecnie przez Sejm, która do obowiązującego dotychczas tekstu ustawy o czasie pracy dodaje ustęp nowy, stwierdzający, że dodatkowa zapłata za godziny nadliczbowe, należy się pracownikowi i wówczas, kiedy praca odbywała się bez zezwolenia władz, zarówno w wypadku, gdy pracodawca o zezwolenie takie się nie zwracał, jak i gdy zezwolenia nie otrzymał.

Obecnie więc żaden sąd nie może wydać wyroku, któryby odmawiał pracownikowi prawa do zapłaty za godziny nadliczbowe, chociażby to były godziny nielegalne.

Ustawa ta jest ważna nie tylko ze względu na przyznanie słusznych praw pracownikom, ale i dlatego że będzie ona z pewnością hamulcem w przedłużaniu godzin pracy. Dziś, w okresie obrzymiego braku pracy, setek tysięcy bezrobotnych, przedłużenie czasu pracy jest zjawiskiem niezmiernie szkodliwym, zwiększa ono bowiem jeszcze bardziej bezrobocie, usuwa poza nawias pracy coraz nowe szeregi pracowników.

Walka z godzinami nadliczbowymi, prowadzona przez szereg państw zagranicą, dała już bardzo wydatne rezultaty.

Surowe ustawy wprowadzone np. we Francji w 1935 r. znoszące stosowanie godzin nadliczbowych pozwoliły na wprowadzenie do produkcji znacznej liczby bezrobotnych pracowników. Węgry obliczały, że w tej drodze da się zatrudnić 140 tysięcy nowych pracowników.

Należy mieć słuszną nadzieję, że nowa ustawa o czasie pracy przyczyni się również i u nas do złagodzenia klęski bezrobocia.

Z działalności Tow. Popierania Budowy Pub. Szkół Powsz.

W Warszawie odbyło się Ogólne Zgromadzenie delegatów Komitetu Okręgowego Warszawskiego, działającego na terenie m. st. Warszawy oraz województw warszawskiego i łódzkiego.

Ze sprawozdania Zarządu wynika, iż Komitet Okręgowy liczy 3 559 Kół z 68,000 członków zwyczajnych i 192 członkami dożywotnimi. W ciągu lat 1934 i 1935 Komitet Okręgowy udzielił gminom długoterminowych, bezprocentowych pożyczek na ogólną sumę 1.344.500 złotych. Ponieważ Towarzystwo udziela pomocy w wysokości około 25% kosztów budowy, ogólna wartość robót, wykonanych przy budowie szkół powszechnych na terenie województw warszawskiego i łódzkiego w ciągu lat 1934 i 1935 r. z inicjatywy i przy pomocy tegoż Komitetu Okręgowego, wynosi przeszło 5 milionów złotych. Dzięki tej pomocy wybudowano 126 szkół zawierających 211 izb lekcyjnych w stanie surowym (będą one wykończone w roku 1936) i 501 izb lek-

cyjnych wykończonych, które zostały już oddane do użytku. Izby te zawierają około 30,000 miejsc.

W roku 1936 zamierzona jest budowa dalszych kilkudziesięciu szkół, kosztem około 3 milionów złotych (około 25% tej sumy wyłoży Komitet Okręgowy z własnych funduszy tytułem bezprocentowych, długoterminowych pożyczek).

Zrealizowanie tego planu zależy, oczywiście, od wpływów gotówkowych, które, ufać należy, nie zawiodą.

Wszelkie ofiary na Towarzystwo wpłacać można do P. K. O. na konto czekowe Komitetu Okręgowego Warszawskiego № 2900. Zapisy na członków Towarzystwa przyjmują Koła Towarzystwa, istniejące przy szkołach. Składka członka zwyczajnego wynosi 2 złote rocznie; składka członka dożywotniego jest jednorazowa i wynosi co najmniej 150 złotych.

Wszelkich informacji zasięgnąć można w Komitecie Okręgowym tel. 8-52-29.

Dnia 5 kwietnia 1936 roku zmarła ś. † p.

ANIELA CHMIELIŃSKA

honorowa obywatelka m. Łowicza, założycielka Muzeum Ziemi Łowickiej, honorowa członkini Polskiego Tow. Krajoznawczego, niestrudzona działaczka oświatowa, odznaczona za walkę o Szkołę Polską i ofiarna pracownica społeczna.

Cześć Jej nieodżałowanej pamięci!

Redakcja ŻYCIA GROMADZKIEGO.

Ś. p. Aniela Chmielińska.

Dnia 7 kwietnia b. r. Łowicz odprowadził na wieczny spoczynek honorową obywatelkę miasta, ś. p. Anielę Chmielińską.

W tym dniu żegnaliśmy kobietę niestrudzonej pracy, pracy, podejmowanej dla celów dalekich od osobistych korzyści, wbrew tym korzyściom, częstokroć z narażeniem na szwank tego, do dbałości o co ma prawo każdy człowiek—własnego zdrowia.

Działanie, czyn, ruch były nierozłącznie związane z umysłowością ś. p. Anieli Chmielińskiej, która do ostatniej chwili trwała w pracy społecznej, mimo późnego wieku, nie jako pionek, lecz zawsze twórca i kierownik. Gdy, z okazji wręczenia Jej dyplomu honorowego członkostwa Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Zmarła prosiła o fundusze na cele Muzeum P. T. T. K. w Łowiczu—„pożyję już może niedługo! pozwólcie mi coś jeszcze zrobić”, mówiła—była to tasama młoda energią kobieta, która w osiemnastym roku życia zakładała Tajną Bibliotekę i Czytelnię w Ciechanowie, tworzyła później w Płocku Koło Tajnego Nauczania i Samokształcenia, czy w r. 1905 była duszą strajku szkolnego... Wiek nie zdołał w Niej zniszczyć ani osłabić, krom ciała. I teraz, w przeczuciu śmierci, Zmarła nie myślała o sobie, tylko o tem, ca jeszcze może u schyłku sił zrobić.

Działalność ś. p. Anieli Chmielińskiej to miała do siebie, że była twórcza i zawsze głęboko poży-

teczna. Zmarła nie przychodziła do rzeczy już gotowych, własnym trudem dźwigała je z niczego tak, jak Jej pracą i z niczego ponadto, powstał najtrwalszy pomnik Jej życia—Muzeum Etnograficzne w Łowiczu. Prace zmarłej były zawsze pożyteczne nie na modłę efektywnych prac reprezentacyjnych—zakładanie ogródków dla biednej dziatwy, akcja dożywiania i propagandy higieny, walka o mieszkanie dla stróżów, ankieta mieszkań robotniczych (1896 r.)—cała działalność ś. p. Anieli Chmielińskiej w Płocku miała głęboki sens społeczny, n równi z akcją oświatową, prowadzoną z ramienia Polskiej Macierzy Szkolnej, w Łowickim i Opieką nad powstającym łowickim przemysłem ludowym.

Żegnaliśmy—w owym smutnym dniu—przedewszystkiem Tą która odkryła Łowickie. Przywykłym dziś do rozgłosu kultury książkackiej, do tego, że Łowicz i Łowickie mają całkiem specjalną pozycję w Polsce — trudno pamiętać, że były inne czasy. Kiedyś trzeba było mozolnie i przy każdej sposobności ludzi z temi rzeczami zapoznawać, tłumaczyć, co są warte... Ślady tej pracy są rozsiane po kartach licznych pism ś. p. Anieli Chmielińskiej. Tajemnicę, ile to kosztowało trudu—Zmarła zabrała ze sobą.

Mimo wszystko Jej zasługą Łowicz—ze swemi skromnemi możliwościami—stał się jednym z ośrodków turystyki w Polsce. Dzieło to—miejmy nadzieję—na długo przetrwa swoją twórczynię. Kto jednak będzie zbierał owoce tych prac, niech pamięta czyje ręce uprawiały nowiny pod siew.

Pamięci Anieli Chmielińskiej—cześć!

„Strzeleckie OrleTA”.

Związek Strzecki włączył do swej pracy organizacyjnej pracę ideowo-wychowawczą nad młodocianymi powyżej lat dziesięciu. Jeden z walnych Zjazdów Związku Strzeleckiego nałożył na władze Związku obowiązek zajęcia się sprawą organizacji młodocianych drużyn strzeleckich, ażeby ciągłość pracy wychowawczej i jej kierownictwo spoczywało wyłącznie w rękach Władz Z. S., polecając jednocześnie niezwłocznie przystąpić do organizowania młodocianych drużyn strzeleckich z młodzieży obojga płci od 12 lat.

Po przełomie majowym żywiołowy rozwój Z. S. odsunął na dalszy plan sprawę organizacji młodocianych, ponieważ Związek w tym czasie musiał wyteńczyć wszystkie siły, aby ogarnąć tych, którzy się wówczas do szeregów Z. S. garnęli.

Pomimo nawału prac przy niektórych oddziałach powstają drużyny młodociane. W roku zaś 1931 równocześnie w Wielkopolsce i na Kresach Wschodnich rozpoczyna się organizowanie młodocianych w szerszym zakresie. W krótko potem Korpus Ochrony Pogranicza na swoim terenie działania organizuje z pozaszkolnej młodzieży wiejskiej zastępy „Strzelczyków”.

Wobec rozwoju organizacji młodocianych, a jednocześnie wobec przestarzałego statutu Władze Związku Strzeleckiego musiały rozwiązać zagadnienie i jaki powinien być stosunek Związku do dzieci i młodzieży przed 18 rokiem życia. Ażeby zebrać materiał niezbędny do rozwiązania tego zagadnienia zapoczątkowano w 1932 r. na łamach „Strzelca” dyskusję, która uzasadniła pogląd, że Z. S. wtedy spełni swe zadanie, jeżeli obejmie swoją pracą młodzież od lat 14.

W związku z tem okazała się konieczność zmiany Statutu Z. S. i wprowadzony do statutu § 16 postanawia, że do Związku mogą być przyjmowane osoby poniżej 18 lat, jak t. z. „młodzież strzelecka”.

§ 16 daje pole do pracy doświadczalnej w zespołach „zuchów strzeleckich”, złożonych z młodzieży od 14 lat, a będącej dotychczas poza organizacjami młodzieżowemi.

Dla ułatwienia realizacji programu wydano „Podręcznik do sprawności zucha strzeleckiego”, w którym to podręczniku zawarty jest materiał do ćwiczeń i zajęć w organizacjach „młodzieży strzeleckiej”. Na terenie Wielkopolski drużyny młodociane przyjęły nazwę „OrleTA Związku Strzeleckie-

go" nawiązując do bohaterkiej tradycji „Orląt Łowickich”,

Nazwa ta przyjęła się i została później zatwierdzona przez władze Z. S. i rozciągnięta na wszystkie drużyny młodociane. Tylko drużyny młodociane na terenach objętych K. O. P. utrzymały nadal nazwę „Strzelczyków”. Z rozwojem i powstawaniem coraz liczniejszych drużyn „Orląt i Strzelczyków” krystalizowała się metoda i program Pracy w tych drużynach, co znalazło swój wyraz w Instrukcji Orląt Związku Strzeleckiego, określającej cel, zadania, szkolenie, zakres pracy i programy sprawności Orląt oraz wymagania na stopnie instruktorskie.

Związek Strzelecki w powiecie łowickim również podjął pracę nad organizacją „Orląt” i dziś we wszystkich oddziałach Z. S. w powiecie istnieją dru-

żyny młodociane.

Pozostawiona sama sobie młodzież w wieku od lat 14 została zorganizowana.

Praca w drużynach „Orląt” oparta jest na

- 1) wychowaniu ideowo-organizacyjnym,
- 2) wychowaniu obywatelsko-państwowemu,
- 3) wychowaniu fizycznym,
- 4) początkowych sprawnościach żołnierskich,
- 5) na robotach praktycznych.

Ruch „Orląt” w naszym powiecie wyrósł z naturalnych dążeń Z. S. i rozwija się stale, osiągając właściwe formy i zdobywając własne łóżyisko pracy.

Obecnie Zarząd i Komenda Pow. Z. S. w Łowiczu przystąpiła do umundurowania „Orląt” i wkrótce wszystkie drużyny młodociane w powiecie będą się czuły, jak prawdziwi strzelcy.



3% Pożyczka Inwestycyjna subskrybowana wiosną 1935 r. przyczyniła się do ożywienia robót publicznych a przez to całego życia gospodarczego. Wielu bezrobotnych znalazło zatrudnienie, zaś instytucje publiczne, związki samorządowe, i miasta uzyskały kredyty na dokończenie rozpoczętych lub podjęcie nowych inwestycji. W niemalym stopniu zawdzięczamy Pożyczce Inwestycyjnej dalszą rozbudowę wodociągów miejskich i budowę autostrady na trasie Warszawa—Łowicz—Poznań.

Zdjęcie powyższe przedstawia podziękowanie Ministerstwa Skarbu dla naszego wydawnictwa za współpracę w propagandzie Pożyczki Inwestycyjnej.

Sport polski a Olimpiada berlińska.

(Dokończenie).

Dużych, choć bliżej z natury rzeczy nieokreślonych sukcesów oczekiwać możemy w naszym nowym sporcie narodowym, boksie. Największą naszą nadzieją jest Chmielewski, bezkonkurencyjny bokser wagi średniej, dalej Rothobi w wadze mniejszej i Kajnar w lekkiej. Inni zawodnicy, jak Sipiński i Polus, mimo, iż są także doskonali, dzięki ich oparciu na pełnej finezji technice i nieodpowiadającemu ciężkim warunkom turnieju olimpijskiego stylowi walki, nie mogą liczyć na lepsze wyniki.

Oprócz tych najważniejszych działów sportu Polska będzie reprezentowana na Olimpiadzie w szermierce, hippice, żeglarskim, strzelectwie, grach sportowych i gimnastyce.

Szermierka przyniesie nam prawdopodobnie nasze tradycyjne miejsce trzecie w szabli. Punktowane miejsce w konkurencjach indywidualnych może zająć kpt. Segda oraz Sobik.

Wskutek małego materiału porównawczego nie możemy dokładniej określić naszych możliwości w hippice, żeglarskim i gimnastyce. Wydaje się jednak być pewnym, że start nasz w tych sportach większych sukcesów nam nie przyniesie.

Duży sukces natomiast może nam przynieść start naszych koszykarzy. Świetnie zgrana i doskonale wyszkolona drużyna K. P. W. Poznań, występująca jako reprezentacja Polski, pokonała zdecydowanie dwóch mistrzów Europy, Łotwę i Estonię.

To też mimo, że drużyny zaoceaniczne: Kanada, Japonia, a przede wszystkim St. Zjedn. mają reprezentować o wiele wyższą od europejskiej klasę gry, Polska może się spodziewać dobrego miejsca.

Na punktowane miejsca w strzelectwie możemy liczyć tylko w konkurencjach indywidualnych, gdzie mjr. Wrzosek i Rutecki reprezentują pewną klasę międzynarodową. W konkurencjach drużynowych natomiast Polska nie będzie miała wiele do powiedzenia.

Możliwy, w zależności od okazanej formy jest jeszcze udział w Igrzyskach naszych kolarzy i piłkarzy. O wynikach ich mówiłoby więc zawczasem. Reasumując wszystko, możemy wierzyć, że sztandar Orła Białego nieraz będzie zwił z masztu olimpijskiego w Berlinie oraz, że zawodnicy nasi osiągną dla Polski należne jej w sporcie mocarstwowe stanowisko.

SKŁADAJCIE OFIARY
na cele uczczenia pamięci
Marszałka Józefa Piłsudskiego.
Konto P. K. O. 1313.

Wiadomości gospodarcze.

Kontyngenty buraczane.

Komitet Ekonomiczny Ministrów ustalił w jaki sposób będą rozdzielane kontyngenty buraków pomiędzy większą i mniejszą własność. Dla praktycznego przeprowadzenia tego rozdziału powołano w każdym województwie specjalną komisję pod przewodnictwem wojewody przy udziale Izby Rolniczej, Państw. Banku Rolnego, W. T. O. i O. T. O. i K. R., Stowarzyszenia Plantatorów Buraka Cukrowego i właściwej cukrowni.

Komisje te ustaliły na miejscu, ile ha plantacji buraka cukrowego ma przypadać na większą i mniejszą własność, w jaki sposób w następnych latach mają być te kontyngenty rozdzielane. Wyznaczyły również z którymi plantatorami mają być zawierane nowe kontrakty buraczane, stawiając na pierwszym miejscu członków spółek wodnych, dłużników Państw. Banku Rolnego i gospodarzy zorganizowanych. Do 28 marca b. r. zawarto już wszystkie kontrakty buraczane.

Przy tej okazji udało się Warsz. Izbie Rolniczej uzyskać ulgi dla dłużników Państw. Banku Rolnego. Zmniejszono mianowicie na r. 1936/37 dotychczasową sumę, którą przekazywać musiał każdy dłużnik z pieniędzy pobieranych od cukrowni na rzecz P. B. R. z 5 zł. na 2 zł. od każdego kwintala dostarczanych buraków.

Układy konwersyjne.

Komitet Konwersyjny Banku Akceptacyjnego zatwierdził ostatnio 2.402 nowych układów konwersyjnych na sumę 4.838 tys. zł. Od początku akcji konwersyjnej zatwierdzono ogółem 348.188 układów na 346.238 tys. zł.

Rada zw. spółdzielni rolniczych i zarobkowo-gospodarczych.

W dn. 27 marca odbyło się pod przewodnictwem prezesa Wł. Seydlitza II. posiedzenie Rady Głównej Zw. Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych. Naczelnym dyrektorem K. Kierzkowski złożył sprawozdanie z prac dokonanych i omówił plan pracy na r. 1936. Zebrani przyjęli jednogłośnie tezy, przygotowane przez zarząd główny i prezydium, dotyczące prac rządu interesujących spółdzielczość, jak przepisy wykonawcze do rozp. Prezydenta R. P. w sprawie uporządkowania długów rolniczo-handlowych, ciągłości i podtrzymania polityki hodowlanej, eksportu zbóż i t. p. Po sprawozdaniu finansowym za r. 1935 Rada zatwierdziła bilans i rachunek strat i zysków, uchwalając niedobór z 1935 r. w sumie 39.171 zł. pokryć z dochodów 1936 r., oraz przyjęła budżet na r. 1936. Następnie ustalono liczbę delegatów, na Walny Zjazd Delegatów i upoważniono Zarząd do przyjęcia od likwidującego się Zw. Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych dotacji i zdecydowano zgłoszenie Związku w charakterze członka do Międzynarodowego Zw. Spółdzielni w Londynie i do Instytutu Kultury Wsi im. Marszałka J. Piłsudskiego.

Szkodliwość makuchu.

Stacja Oceny Nasion Pomorskiej Izby Rolniczej ostrzega rolników przed szkodliwością niektórych rodzajów makuchów, mogących powodować chorobę lub śmierć zwierzęcia. Makuch sprzedawany jako rzepakowy lub słonecznikowy jest często zepsuty, zafalszowany lub nieodpowiednio przyrządzony. Przy zakupach makuchu należy żądać gwarancji co do prawdziwości, czystości, świeżości i co do zawartości osobno białka, osobno tłuszczu.

Wolna trybuna

Zielkowice bez butów lecz ze szkołą.

Zbiorowym wysiłkiem w 1934 r. powiat łowicki wybudował 13 szkół powszechnych kosztem 350.000 zł. Entuzjazm społeczeństwa łowickiego znalazł szerokie echo w całym kraju i prasie. Na księstwo wskazywano, jako na chorążego powszechnej oświaty ludowej.

Wyczyn ten o dużym znaczeniu propagandowym wykonany był kosztem budżetów paru lat następnych. Obecne władze samorządowe kryją wydatki ówczesne, a w tej chwili i jeszcze parę lat nie są zdolne do większego wysiłku, a mimo to gdzie tylko jest możliwość udzielenia poparcia zawsze poparcie to jest dawane. Pan Starosta Siwik podczas bytności w Kompinie b. silnie to podkreślił i zawsze—jeżeli widzi tylko rzetelny wysiłek zainteresowanych—pomocy swej udziela. Gorzej natomiast jest, jeżeli ze strony innych czynników, które specjalnie do spraw szkolnictwa są powołane—tej pomocy niema.

Zdawałoby się, że tak nie może być, a jednak tak jest. W ostatnim numerze na tym samym miejscu poruszona została sprawa szkoły w Zielkowicach.

Propagandę samorządu za rozwojem szkolnictwa powszechnego wieś zrozumiała. Zrozumiała społeczną i państwową rolę oświaty, uświadomiła sobie konieczność nauki dla swoich dzieci i po chłopsku z ambicją a wytrwałością jęła się trudu rozszerzenia światła.

Mimo ciężkich dla rolnictwa czasów wieś Zielkowice zgadza się ponosić ofiary, pragnie pracą i groszem swoim utrzymać szkołę. Wieś prosi i kołacze do urzędów, delegaci tracą całe dnie na laskawe audjencje, żalą się, że buty już podarli w ciągu dwuletniego oczekiwania i... słyszą odpowiedź— „to niech inni teraz chodzą i buty drą”.

Jest to smutny, lecz niestety prawdziwy fakt z dziejów walki Zielkowic o szkołę.

Delegacja Zielkowic złożyła pierwsze podanie o szkołę w 1934 r. Kosztem własnym wieś zmierzyła odległość jaką muszą dzieci przebywać codziennie do szkół w Parmie i Łowiczu. Kosztem własnym gromada podejmuje się utrzymać wydzierżawiony budynek szkolny. Gmina Kompina zobowiązuje się do pokrycia wydatków na pomoc naukową i urządzenia wewnętrzne szkoły. Rada gminna jednogłośnie uchwała poprzeć starania Zielkowic, wskazując, że uczęszczanie dzieci zielkowickich do szkół łowickich obciąża gminę (tytułem zwrotu za utrzymanie szkół Zarządowi m. Łowicza) sumą przeszło 3.130 zł. (1933/34 r.), co stanowi 40% całego budżetu szkolnego gminy.

Tyle dowodów ofiarności i wyrobienia obywatelskiego złożyła wieś, starając się o szkołę. Bezskutecznie—prośby pozostały bez rezultatu w ciągu 2 lat.

W tygodniu ubiegłym delegacja gm. Kompina złożyła odpowiedni memorjał na ręce Pana Kuratora w Warszawie, mając nieplonną nadzieję, że wreszcie sprawa wypłynie spod biurokratycznego mroku, że chłop-obywatel nie będzie potrzebował na zmianę drzeń butów, aby uzyskać prawo do szkoły dla swoich dzieci.

Zielkowice a wraz z nimi cała gmina gotowa jest chodzić bez butów, lecz mieć szkołę, zapewniającą dzieciom normalną naukę.

Najszlachetniejsza aspiracja ludu, by światło nauki dosięgło do każdej chaty, zasługuje na inne traktowanie, niżeli to miało miejsce ze sprawą zielkowicką.

Kompiniak.

NIECHLUJSTWA.

Ulica Wodociągowa jest wyjątkową: ani jednego domu—z obu stron powykrzywiane płoty, najeżone kolczastym drutem, ani śladu chodnika—jezdni ze szczałkami „kocich łbów” ułożonych w ubiegłym stuleciu. Natomiast jest rynsztok fantastyczny i praktyczny—jeden wspólny dla całej ulicy, przecinający ją wzdłuż od łąk Kostki do Aleji Sienkiewicza. Nie rynsztok a rów, kanał dopływowy, idący środkiem jezdni. Z sąsiednich posesji doprowadzone są do kanału ścieki i nieczystości. Jesienią, zimą i wiosną—błoto i kałuże cuchnące, latem—kurz i śmieci cuchnące.

Ulica bezpańska. Codziennie uczęszczana przez licznych mieszkańców Kostki jest najkrótszą drogą, łączącą tę dzielnicę ze śródmieściem. W dni targowe i jarmarczne pełne wozów. Ul. Wodociągowa jest ważną arterią komunikacyjną, odciągając bowiem zbyt duży ruch kołowy od wąskich i prze-

pełnionych ulic Rynku Kilińskiego, Zduńskiej i t. p. Ul. Wodociągowa jest unifikatem — żadne bowiem miasto nie zniosłoby podobnego rezerwatu ohydy i brudu.

Mamy nadzieję, że w obecnym sezonie robót publicznych Zarząd Miasta zajmie się nieszczęśliwą ulicą, zapomnianą przez wszystkie dotychczasowe Magistraty.

Brzydkł zwyczaj utarł się, że w dni targowe handel nabiałem odbywa się na chodniku Rynku Kościuszki od ul. 5-go Maja do 1-go Maja. Dla przechodniów niema miejsca. Muszą omijać jezdnię, bo chodnik zatarasowany koszami, bańkami i tłumem sprzedawców. Najruchliwszy punkt Rynku Kościuszki zamienia się w sielankową barykadę.

Zdaje się, że nle jest to jeszcze uświęcony zwyczaj i możnaby go zmienić dla powszechnego pożytku: przechodniów, sprzedawców i kupujących. Oczywiście inicjatywa musi wyjść nie ze strony „szarego obywatela”, który nie posiada grożącego sankcją prawa zakazywania.

Kronika powiatu i miasta.

33,8 milj. wynosi ludność Polski. Główny Urząd Statystyczny ogłosił tymczasowe dane o ruchu naturalnym ludności w Polsce za 4-ty kwartał i cały rok 1935. Liczba małżeństw zarejestrowanych wynosiła 280.025 (277.255). Liczba urodzin 881.615 (876.677). Liczba zgonów 470.998 (479.684); Na dzień 1 stycznia 1936 r. Polska liczyła 33.823.000 mieszkańców.

„Łowicz” w prospekcie turystycznym. Ukazał się nowy prospekt turystyczny, wydany przez Min. Komunikacji w opracowaniu T. Gumińskiego p. t. „Łowicz”. Broszurka 12-stronicowa z pięknymi fotografiami, zawiera krótki zarys monograficzny Łowicza i Księstwa Łowickiego.

Zakaz strzelania w okresie świąt Wielkiej-Nocy. Według otrzymanych informacji w czasie świąt Wielkiej-Nocy w przeciągu 15 dni przed i 10 dni po świętach obowiązuje zakaz strzelaniny świątecznej zarówno z broni palnej, jak i za pomocą straszaków, petard oraz przyrządzonych z cali-chloricum lub innych materiałów wybuchowych. Składy apteczne i inne sklepy mają zabronione w tym czasie sprzedawania substancji wybuchowych, apteki zaś mogą sprzedawać tylko za receptami lekarskimi. Winni przekroczenia zakazu oraz rodzice lub opiekunowie niedopilnowujący małoletnich lub niewłasnowolnych ulegają karze administracyjnej grzywny do 500 zł. lub aresztu do 14 dni, z mocy rozporządzenia P. Wojewody Warszawskiego z dn. 10 III. 1932 r. (Warsz. Dz. Wojew. № 4 poz. 39).

Regulamin porządkowy dla dorożek konnych. Starostwo Powiatowe w Łowiczu wydało regulamin porządkowy dla dorożek konnych, obowiązujący od dn. 15 kwietnia 1936 r.

Przemysł dorożkarski wolno wykonywać, po zgłoszeniu w Starostwie Powiatowym, osobom mającym dowód uzdolnienia do publicznej jazdy. Woźnica musi mieć ukończonych 18 lat. Dorożki mogą zatrzymywać się w obrębie miasta tylko na wyznaczonych w tym celu stanowiskach. Dorożki jedno-konne mogą przewozić najwyżej 3 osoby dorosłe i jedno dziecko do lat 10, dorożki parokonne—4 osoby i dziecko—do lat 10.

Nie wolno przewozić dorożką zwłok zmarłych, osób dotkniętych chorobami zakaźnymi, brudnych sprzętów, pak i pościeli bez należytego opakowania. Regulamin szczegółowo normuje wygląd zewnętrzny, budowę dorożek, oraz ubranie woźnicy.

Ekzemplarz regulaminu wraz z obowiązującą taryfą dorożkarską, winien być umieszczony w każdej dorożce w odpowiedniej torebce. Wszelkie spory

wynikłe między gośćmi i dorożkarzami ze stosowania regulaminu porządkowego i taryfy obowiązującej rozstrzyga Starostwo Powiatowe.

Wiadomości Miejskie.

Wstęp bezpłatny do Muzeów Łowickich. Wzorem roku ubiegłego do Muzeum Miejskiego im. Władysława Tarczyńskiego i Etnograficznego P. T. K. w ostatnie dwie niedziele b. m. t j. d. 19 i 26 kwietnia b. r. wstęp będzie bezpłatny dla niezamożnych obywateli, szeregowych wojska i młodzieży szkolnej w godz. od 11—13 i od 14—18 ej.

3 życia organizacyj.

Związek Strzelecki. W dniu 5 kwietnia b. r. odbyły się Walne Zebrania oddziałów Z. S. w Lubianowie i Chaśnie na których dokonano wyborów władz oddziałowych Z. S. na terenie powiatu łowickiego.

Strzelczynie i strzelcy — uwaga! Podajemy tanie źródło zakupu mundurów organizacyjnych — ob. Wójcik Kazimierz, zamieszkały przy ulicy Piłsudskiego 67 szyje mundury drelichowe w cenie 8 zł.

Wystawa Okręgowa prac członków Z. S. W dniu 7 VI b. r. nastąpi otwarcie wystawy okręgowej prac członków Związku Strzeleckiego Okręgu VI. Wszystkie oddziały winny mieć na powyższej wystawie swoje stoiska zapelnione eksponatami, przedstawiającymi dużą wartość artystyczną. Zarządy i Komendanci oddziałów rozwiną w tym kierunku odpowiednią propagandę, by powiat nasz pod każdym względem wysunął się na czołowe miejsce w Okręgu IV.

Związek Strzelecki dn. 21 b. m. o godz. 12-iej odbędzie się w Łowiczu odprawa (Ob. ob. prezesów, sekretarzy, skarbników, referentów w. ob. oraz komendantów komp. i plutonów Z. S. — Odnosne zawiadomienia zostaną przesłane dodatkowo.

Życzenia świąteczne. Z okazji nadchodzących świąt Wielkanocnych Zarząd i Komenda Powiatu Z. S. Łowicz życzy wszystkim członkom Związku Strzeleckiego Łowickim „Wesołego Alleluja”.

Z życia „Orląt Strzeleckich”. W dniu 19 b. m. „Orląta” w Łowiczu odmaszerują do wsi Popowa celem zawarcia znajomości z „Orlątami” z Popowa. Spotkanie drużyn nastąpi na polowie drogi pomiędzy Łowiczem i Popowem.

W Popowie odbędą się gry, zabawy i pokazy gimnastyczne „Orląt”.

Kurs dla Kierowniczek Pracy Kobiet Z. S. zorganizowany przez Oddział Żeński Z. S. w Łowiczu odbył się w ciągu trzech ostatnich dni marca b. r. Kurs odbywał się w godzinach rannych i popołudniowych. Wykładali na kursie członkinie Wydziału Pracy Kobiet i instruktorzy Oświaty Pozaszkolnej.

Uroczyste zakończenie kursu odbyło się w obecności W. Prezesa ob. Szymańskiego, komendanta por. Kury oraz Zarządu W. P. K. Popisy z pracy świetlicowej oraz wycieczki po Łowiczu dopełniły całości programu zamknięcia kursu.

Bardzo liczna obecność uczestniczek kursu świadczy o gorliwym i wielkim zainteresowaniu się pracami w Związku Strzeleckim.

Związek Rezerwistów i Rodzina Rezerwistów—Kola w Łowiczu (serdeczne życzenia „Wesołego Alleluja” przesyłamy naszym protektorom, współpracownikom i sympatykom.

Nowy Zarząd Obwodu L. M. K. w Łowiczu. W dniu 27 marca b. r. ukonstytuował się Zarząd Obwodu L. M. K. w następującym składzie. Prezes—p. insp. Tomczyk, I wiceprezes—inż. Utke, II wiceprezes dyr. Babski, skarbnik dyr. Duszkiewicz, zastępca prof. Michalski, sekretarz prof. Rudecki, zastępca p. kontroler Kulesza. Przewodniczący Sekcji Marynarki Wojennej p. dyr. Babski, członkowie p. insp. Maciejec i p. Mateja. Przewodniczący Sekcji Propagandowej dyr. Wilczyński, członkowie prof. Rudecki, prof. Michalski, prof. Stępnia, Gospodarz Przystani L. M. K. p. dyr. Duszkiewicz. Członkowie Zarządu: p. starosta K. Siwik, I ks. A. Chojecki, II p. kpt. Kucharski, p. Wilkoszewski. Do Komisji Rewizyjnej weszli: p. dyr. Szajding, p. Kurban, p. F. Tylman, p. A. Niedzielski, E. Kolaszyński

Wypadki.

Pociąg przejechał dziecko. W ubiegłym tygodniu na szlaku Zielkowie—Bednary została uderzona przez przejeżdżający pociąg Stanisława Szalewiczówna, lat 3, córka robotnika kolejowego, zam. w domku kolejowym we wsi Zielkowie. Nieszczęśliwe dziecko zmarło wskutek ogólnego potłuczenia i pęknięcia czaszki.

Nagły zgon. W dniu 31 marca b. r. we wsi Polesie, gm. Łyszkowice, zmarł nagle Pokora Szymon, lat 69, zamieszkały w Polesiu u swego zięcia Władysława Osodowskiego.

Pożar. Dn. 1 kwietnia b. r. we wsi Polesie, gm. Łyszkowice, wybuchł pożar w mieszkaniu Kędziory Jana. Dom kryty słomą, będący własnością Jana Antosa, zam. w Warszawie, spalił się doszczętnie. Dom ubezpieczony buł na sumę 1610 zł.

Ostrożnie z ogniem. Wskutek zaprószenia ognia przez pracowników folwarku Wólka-Lasiecka gm. Bolimów, własność Janusza Radziwiła powstał pożar który zniszczył stodołę, młockarnię, elewator, sieczkarnię, znaczną ilość zboża, siana, drzewa i węgla. Ogólne straty sięgają do sumy 28.000 zł.

Pożar w Popowie. We wsi Popów, gm. Kompina, w zagrodzie Franciszki Słomy powstał pożar wskutek wadliwej budowy komina. Ogień zniszczył dach na domu mieszkalnym, oborę i komórkę.

Ofiary.

Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łowiczu, podaje listę osób, które do dnia 8 b. m. złożyli ofiary na wykończenie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łowiczu: P. Barański 1 zł., p. Balcer Emil 10 zł., Czermiński T. 25 zł., Dr. Ciszewski Z. 10 zł., p. Gierasiewicz J. 1 zł., p. Kucharski 3 zł., p. Modrzewski 5 zł., p. Gór-

ska 1 zł., B-cia Grabscy 2 zł., p. Knottowa 1 zł., p. Kamedulska 50 gr., p. Szeremetti 1 zł., Personel i służba Zarządu Drogowego w Łowiczu 43 zł., Księgarnia Łowicka 25 zł., p. Wiśniewska 1 zł., p. Szokalski 1 zł., p. Konopnicki 2 zł., p. Kielawa 50 gr., p. Martewicz 1 zł., p. Łukasiński 30 gr., Gawroński 30 gr., p. Grefkowicz 30 gr., Dr. Dietrich 2 zł., Dr. Leśniewski 1 zł., Korpus oficerski, podoficerski i strzelcy 10 p. p. łącznie—92 zł. 45 gr., pracownicy Stacji Kolejowej Łowicz 1.40, pracownicy Stacji Kolejowej Zielkowie 2.20, Spółdzielczy Bank Ziemi Łowickiej 47 zł. p. Bukowski J. 5 zł., p. Zimmerman 2 zł., p. Feder Józef 50 gr. Pracownicy Wydz. Powiatowego 13.50 zł., Gimnazjum Męskie 46.15 zł., Związek Rezerwistów 35.30 zł., Peństwowo Sem. Naucz. 22.85 zł., Urząd Poczty w Łowiczu 6.20 zł., Państw. Gimn. Żeńskie w Łowiczu 16 zł., Urząd Skarbowy w Łowiczu 16.30 zł., Szkoła Rolnicza 10.50 Tylman Feliks 5 zł., pracownicy K. K. O. zł. 10.10.

Notariusz Marjan Janowski zamiast życzeń świątecznych na biednych Tow. św. Wincentego a Paulo 10 zł.

Zamiast życzeń świątecznych Józefostwo Bukowsky składają na święcone dla najbiedniejszych 10 złotych.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Anieli Chmielińskiej Kółko Literackie im. Stefana Żeromskiego przy Gimn. Męsk. im. ks. J. Poniatowskiego składa na Muzeum Etnograficzne w Łowiczu zł. 10.

W rocznicę śmierci ś. p. Kamilli Trawińskiej—dl uczczenia Jej pamięci na Chrześcijańskie Tow. Dobroczyńności składają 5 zł. Dietrichowie

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Anieli Chmielińskiej na Polskie Tow. Tur. - Krajoznawcze w Łowiczu zł. 10 składają Dietrichowie.

Odpowiedzi Redakcji.

P. S. Szregier. — Prosimy o porozumienie się z Redakcją w sprawie nadesłanego artykułu do „Wolnej Trybuny”.

Wody kolońskie o wytwornych zapachach i na śmigus! Modne zapachy perfum. Pudry i róże w kilkunastu odcieniach. Kremy przeciwpiegowe, przeciwzmarszczkowe i pod puder. Najnowsze farby do włosów, brwi i rzęs. Przybory teatralne, fryzjerskie i toaletowe. Najlepsze mydła po najniższych cenach, poleca:

A. Knottowa

Łowicz, ul. Zduńska 32.

UWAGA: W salonie damskim aparat do trwałej 3—2 ondulacji i helm do suszenia włosów.

Zaginęła książeczka oszczędnościowa Nr. 5121, wydana przez Komunalną Kasę Oszczędności powiatu łowickiego na imię Czesława Dańczaka. 3—3

KINO „C-O-R-S-O“

W dniach: 12 IV. g. 5, 7 i 9, 13 IV. g. 5, 7 i 9 w. 14 IV przedstawienie zawieszono 15 IV. g. 8.15 w. wyświetla film p. t.

„BENGALI”

Film który każdy obywatel widzieć powinien.

Redaguje: Komitet.

Wydaje: w im. Powiat. Komitetu Regionalnego w Łowiczu.

Druk. SS-ów K. Rybackiego w Łowiczu.

Redaktor odpowiedzialny: Mgr. Stanisław Oleślak.